

„COMMUNIO” W MIJAJĄCYM ROKU — STAN AKTUALNY I PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

Zwyczajem lat ubiegłych chcemy podzielić się z PT Czytelnikami najważniejszymi informacjami na temat aktualnego stanu naszego pisma, uwypuklając zwłaszcza jego zamierzenia, widoki i plany na przyszłość.

Do tradycji już należą — odnotowane także w statucie *Communio* — dwukrotne zebrania przedstawicieli wszystkich redakcji pisma w ciągu roku: zimowe (w grudniu) i wiosenne (w maju). Zebranie zimowe inicjator *Communio*, H. U. von Balthasar traktował zawsze jako krótki, jednodniowy przegląd „stanu posiadania” przed startem w nowy, kalendarzowy rok pracy. Cały ciężar przygotowań spoczywa natomiast z reguły na zebraniu majowym. Za życia H. U. von Balthasara zebrania grudniowe odbywały się w mieście jego stałego pobytu — w Bazylei. Po śmierci Inicjatora *Communio* cały ciężar organizowania tych spotkań przejęła na siebie redakcja niemiecka, do której on należał. Ich miejscem stało się siłą rzeczy miasto, w którym mieści się siedziba tej redakcji — Kolonia. Organizatorem i gospodarzem zebrania majowego jest co roku inna redakcja *Communio*, która zaprasza wszystkie pozostałe redakcje do swego kraju lub do wyznaczonego przez siebie miejsca. W roku bieżącym ciężar lub zaszczyt (jak kto woli) przygotowania zebrania wiosennego przypadł w udziale chorwackiej redakcji *Communio* z siedzibą w Zagrzebiu. Natomiast wcześniejsze, grudniowe spotkanie wszystkich redakcji odbyło się w Rzymie. Dlaczego?

Już przed kilku laty H. U. von Balthasar zauważył, że w skład Międzynarodowej Komisji Teologicznej (do której od dłuższego czasu należał), odbywającej swe posiedzenia w Rzymie wchodzi przedstawiciele kilku redakcji *Communio*: chilijskiej, francuskiej, holenderskiej, niemieckiej, włoskiej... Zaproponował więc, mając na uwadze względy czasowe i finansowe, ewentualną synchronizację obu tych posiedzeń. Nie chciał oczywiście — jak sam wyraźnie zaznaczył — ograniczać przez to swobody poszczególnych redakcji typujących własnych przedstawicieli na zimową sesję *Communio*, ale wyraził tylko pogląd, że synchronizacja taka może umożliwić redakcjom zmniejszenie własnego trudu, a zwłaszcza związanych z podróżami własnych nakładów finansowych. Propozycja Balthasara została z aplauzem przyjęta i pierwsze takie

zebranie redakcji *Communio*, połączone czasowo (a nawet lokalowo) z sesją Międzynarodowej Komisji Teologicznej, odbyło się w Rzymie w dniach 5—6 grudnia 1987 r. Zebranie rozpoczęło się wówczas po zakończeniu prac tejże sesji. Niemniej na sesji wyłoniono niewielką grupę roboczą, złożoną także z przedstawicieli kilku redakcji *Communio*, która miała się zająć przygotowaniem ogólnych zarysów międzynarodowego podręcznika teologii, zaplanowanego na ponad 20 tomów. Grupa ta odbyła z kard. J. Ratzingerem krótkie posiedzenie inauguracyjne jej prace — równoległe do trwającego właśnie zebrania *Communio*, co pozwoliło już wtedy włączyć się niektórym redakcjom (m.in. polskiej) w prace nad tym planowanym podręcznikiem¹. Mimo więc tego nieoczekiwanego, chwilowego zakłócenia prac zebrania inicjatywę H. Balthasara odnośnie do synchronizacji spotkań uznano za bardzo udaną.

Analogiczna do ówczesnej sytuacja nadarzyła się w grudniu 1990 r. Skoro całotygodniowe posiedzenie Międzynarodowej Komisji Teologicznej miało się skończyć w południe dnia 8 grudnia, zebranie wszystkich redakcji *Communio* postanowiono rozpocząć tego samego dnia po południu i kontynuować je do południa dnia następnego. Z członków Komitetu Doradczego polskiej wersji *Communio* do Międzynarodowej Komisji Teologicznej należy ks. prof. S. Nagy; w Rzymie zaś przebywają stale prof. S. Grygiel i ks. dr J. Kupka. Ponadto czasowo przebywa w Rzymie dokooptowany niedawno do zespołu redakcyjnego ks. F. Mickiewicz. Ze względu na obecność tych osób w Rzymie, a także biorąc pod uwagę nieporównywalny wprost z latami poprzednimi wzrost kosztów podróży zdecydowano nie wysyłać nikogo więcej z Polski na spotkanie grudniowe, w którym z zasady bierze udział najwyżej dwóch przedstawicieli danej redakcji krajowej. Ostatecznie, po

1 Przewodniczącym grupy został wkrótce bp E. Correcco z Lugano (Szwajcaria), który zorganizował u siebie, w grudniu 1988 r., spotkanie inauguracyjne prace tzw. AMATECA (*Associazione Manuali di Teologia Cattolica*). Przyjęto wówczas statut tego stowarzyszenia oraz uzgodniono plan i terminy zajęć. Na następnych spotkaniach (we Fryburgu i Lugano), na które zaproszono także przewidywanych autorów poszczególnych tomów, ustalono dalsze szczegóły dotyczące współpracy międzynarodowej, przekładów na 5—7 języków, praw wydawniczych itd. Ponieważ w skład ścisłej grupy AMATECA wszedł z ramienia polskiej redakcji *Communio* ks. L. Balter, uzgodniono warunki, na jakich Pallottinum — jako wydawca *Communio* w Polsce — będzie wydawało poszczególne tomy tego międzynarodowego podręcznika. NB. Wydaje się, że prace związane z przygotowaniem do druku tomów AMATECA zmuszą redakcję polską do zaniechania na pewien okres czasu wydawania pozycji w tzw. kolekcji *Communio* i zajmą faktycznie jej miejsce, chociaż nie będą się ukazywać pod szyldem naszego pisma.

ustaleniach poczynionych już w samym Rzymie, w posiedzeniu wzięli udział księża: J. Kupka i F. Mickiewicz.

Jak donosi w sprawozdaniu ks. Kupka, spotkanie rozpoczęło się o godz. 15.00 i trwało z małą przerwą aż do północy (czyli — jak dla południowców — skończyło się wieczorem). Miało miejsce za miastem, w domu sióstr zakonnych, i z racji odległości — postanowiono kontynuować je aż do skutku. Takiej decyzji wymagały również inne okoliczności, o których za chwilę. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich redakcji europejskich oraz redakcji północnoamerykańskiej. Nie przyjechali natomiast — ze względu na koszty — Brazylijczycy i Chilijczycy. Po bardzo krótkim omówieniu stanu przygotowań kilku najbliższych numerów głos zabrał ambasador Czecho-Słowacji przy Stolicy Apostolskiej, który wraz z małżonką uczestniczył w całym spotkaniu. Zaproponował w dość długim wywodzie, w którym przedstawiał m.in. aktualną sytuację swego kraju, wydawanie *Communio* w języku czeskim (i słowackim) z tym, że za punkt wyjścia mógłby — jego zdaniem — służyć wychodzący w Czechach *Dialog Europa XXI*, który — w przypadku zaakceptowania tej propozycji — nosiłby tytuł: *Dialog Europa XXI — Communio*. Po ożywionej dyskusji, podczas której wypowiadali się niemal wszyscy uczestnicy spotkania, ustalono, że ambasador zajmie się osobiście powołaniem (odnową, poszerzeniem?) zespołu redakcyjnego, albowiem nie widać żadnych merytorycznych przeszkód na drodze do zaistnienia tych nowych (albo tej nowej, ale dwujęzycznej) wersji pisma. Zgodnie z regulaminem, o faktycznym zaistnieniu (zaakceptowaniu) takiej wersji winno jednak zadecydować zgromadzenie majowe. — Następnie poszczególne redakcje zapoznały zebranych z własnymi problemami, by na tej podstawie móc podjąć wspólnie bardziej konkretne plany na przyszłość. Spotkanie majowe zaplanowano w Zagrzebiu na: 8—12 maja 1991 r.

Wkrótce potem redakcja chorwacka podjęła odpowiednie przygotowania do sesji majowej: poszerzono i odnowiono znacznie jej skład, a na miejsce sesji wyznaczono położony w oddalonym od Zagrzebia o niecałe 20 km miasteczku Samobor klasztor franciszkański. Napięta sytuacja polityczna w Jugosławii powodowała jednak coraz to nowe wątpliwości: czy jechać? jak jechać? itd. Kto jak kto, ale Polacy nie mogli nie być na tym spotkaniu, albowiem wszystko wskazywało na to, że redakcja polska będzie musiała w następnym roku pełnić rolę gospodarza spotkania majowego. Tymczasem okazało się, że brakuje wielu (istniejących przecież w oficjalnym rozkładzie lotów) połączeń lotniczych, a ewentualną cenę biletu oblicza się na ok. 900 dolarów USA

(Warszawa—Berlin—Zagrzeb i z powrotem). W tej sytuacji wydawało się, że wyjazd ks. Kupki z Rzymu do Zagrzebia byłby najlepszym rozwiązaniem. Skoro jednak ten ostatni musiał, niemal w ostatniej chwili, wycofać się z zamierzonego wyjazdu (a z finansowego punktu widzenia okazało się to znakomite, albowiem P. Henrici, który podróżował właśnie z Rzymu, zapłacił za bilet lotniczy aż 1.600.000 lirów, a więc około 1300 dolarów), piczący te słowa zdecydował się na wyjazd drogą wskazaną mu przez LOT: Warszawa—Zurich—Zagrzeb—Wiedeń—Warszawa (cena biletu: 372 dolary). Na lotnisku w Zurichu spotkali się już przedstawiciele kilku innych redakcji, którzy także musieli lecieć zmienioną trasą i wspólnie czekali na szwajcarski samolot do Zagrzebia (przy okazji D. Schindler nadmienił, że taniej kosztował go bilet z Chicago do Europy niż z Zurichu do Zagrzebia: 1 godzina lotu!)². Wszyscy byli trochę zaniepokojeni stanem wojny domowej w Jugosławii, o której głośno mówiono w środkach masowego przekazu. Sam też w przeddzień odlotu zatelefonowałem w tej sprawie (po obejrzeniu dziennika londyńskiego z BBC) do A. Rebica w Zagrzebiu, który najspokojniej w świecie odpowiedział, że wszystko to jest kłamstwem: poza niewielkimi, a rozdmuchiwanymi przez *mass media* incydentami, w kraju panuje spokój; nic więc nie stoi na przeszkodzie naszej sesji roboczej!

Na lotnisku w Zagrzebiu powitał nas wszystkich A. Rebic ze swym nowym współpracownikiem. Ich pogodny uśmiech i spokój świadczyły, że w kraju jest jeszcze chyba — niezbyt może pewny — pokój. Dowiedzieliśmy się także od niego, że zapowiedzieli swój przyjazd Węgrzy, którzy mają zamiar utworzyć własną (nową!) redakcję *Communio*, Rumuni, którzy myślą o współpracy, a także Słoweńscy i Czecho-Słowacy. Sesja zapowiadała się więc dość obiecująco. Niemniej już wieczorem 8 maja, a zwłaszcza przed południem dnia następnego przekonaliśmy się naocznie o sile oddziaływania środków masowego przekazu: Włosi nadesłali aż dwa telegramy: najpierw, że nie przyjadą samochodem, jak zapowiadali wcześniej, ale chyba pociągiem (z Mediolanu do Zagrzebia kilka godzin jazdy!), a wkrótce potem, że nie mogą (są chorzy? źle się czują? — wyjaśnienie trudne do odszyfrowania w telegramie) wziąć udział w spotkaniu; Węgrzy zapowiedzieli swój przyjazd samochodem (bliska odległość), ale się nie zjawili; Rumuni nie dali o sobie znaku życia; podobnie Hiszpanie oraz przedstawiciele Ameryki Południowej. W sumie, w sesji wzięło

² O kosztach podróży wspominał celowo, albowiem przy ewentualnym wliczeniu ich w koszty pisma jego cena musiałaby znacznie wzrosnąć.

udział tylko (aż!) siedem redakcji, razem około 20 osób: gospodarze i 15 gości. Taki stan rzeczy sprzyjał (mniej wypowiedzi, krótsze obrady) i nie sprzyjał (brak pogłębienia i wszechstronnego naświetlenia danej problematyki) obradom, które toczyły się dorywczo. Zaprogramowano w szybkim tempie numery na rok 1992, wypełniając poszczególne zeszyty tytułami planowanych artykułów i ich ewentualnymi autorami (różnych narodowości). Zmieniono przy tym nieco zaplanowaną przed rokiem³ kolejność tematów:

1. *Dekalog* — bez zmian. Redakcja polska: *Życie wieczne*.
2. *Pedagogia chrześcijańska* — bez zmian. Wersja polska: (chyba) *bierzmowanie*.
3. *Kościół wschodnie* — planowany przedtem jako nr 4.
4. *Reewangelizacja Wschodu i Zachodu Europy* — planowany dawniej jako nr 6 pod prostym tytułem: *Ewangelizacja*. W wersji polskiej: *Islam* (temat zaległy z r. 1991).
5. *Błogosławieni cisi*, z tym, że nacisk położono tym razem na drugi człon błogosławieństwa: „posiądą ziemię”, z czego — po dyskusji — wyszła: *ekologia*.
6. *Indywidualizm a wolność/Osoba a społeczeństwo*. Temat planowany dawniej jako trzeci, którego projekt mieli opracować Włosi. Na skutek ich nieobecności przelożono go na koniec w przeświadczeniu, że jeszcze w grudniu br. uda się go dopracować.

Zaprojektowano także tematy na rok 1993 i powierzono je redakcjom krajowym do przygotowania:

1. *Dekalog* — *drugie przykazanie* (przygotowują Portugalczycy).
2. *Mężczyzna — niewiasta* (USA).
3. *Liturgia* (Francja).
4. *Etyka — prawo — sumienie* (Niemcy).
5. *Błogosławieni miłosierni* (Chorwaci).
6. *Chrześcijaństwo a racjonalność* (Francuzi).

Podajemy oba te zestawy tematów celem poinformowania PT Czytelników o planach *Communio* na najbliższą przyszłość, a zarazem z tą myślą, że jeżeli ktoś miałby jakieś sugestie dotyczące konkretnych artykułów czy autorów (zwłaszcza polskich), chętnie je przyjmujemy i prześlemy innym na najbliższym spotkaniu wszystkich redakcji pisma. Równocześnie, chociaż o tym była już parokrotnie mowa⁴, pragnę nadmienić, iż redakcja polska (ale nie

³ Por. ks. L. Balter SAC, *Służba „Communio” na rzecz chrześcijańskiej Europy*, *Communio* 6 (1990) 8.

⁴ Por. np. ks. L. Balter SAC, *Z prac międzynarodowej redakcji „Com-*

tylko, gdyż kilka innych stosuje tę samą metodę) bywa zmuszona zmieniać zaplanowany wspólnie program, a to na skutek zbyt późnego dostarczania ustalonych wspólnie artykułów. Zdarza się bowiem nierzadko, że zwłaszcza renomowany autor przekazuje swe opracowanie w ostatniej chwili, a nawet już po ustalonym wcześniej terminie ostatecznym, albo też stwierdza, iż z przyczyn od siebie niezależnych nie jest w stanie napisać zamówionego (i przyrzeczonego) artykułu. Powstaje tym samym wyrwa tematyczna, a najczęściej kilka wyrw, które dana redakcja krajowa stara się w miarę własnych możliwości czymś zapełnić. Jeżeli przy tym chce w miarę terminowo wydawać swe zeszyty (jak to ma miejsce np. w przypadku redakcji francuskiej), a brakuje jej materiałów na określony w tytule numeru temat, pozostawia ten tytuł, wypełniając wewnątrz numeru różnorodnymi artykułami na różne tematy. Redakcja polska nie chce kroczyć tą drogą. Nie chcąc natomiast nadmiernie opóźniać czasu pojawiania się poszczególnych numerów, zmienia niekiedy ustalony wspólnie porządek tematów z nadzieją na otrzymanie, choć w terminie późniejszym, wielu zaprogramowanych na sesji roboczej materiałów. Problem ten podnosi się niemal na każdym spotkaniu redakcji, szukając wciąż możliwie najlepszych dróg wyjścia i zaktywizowania wzajemnej współpracy (przekazywanie tekstów faxem? jakaś jedna redakcja pośrednicząca w wymianie? itp.), ale wszystkim przecież wiadomo, że istota sprawy tkwi ostatecznie w możliwościach czasowych (i nie tylko) poszczególnych, przewidywanych autorów.

Wspomniano wyżej o obecności przedstawiciela Słoweńców na spotkaniu *Communio* w Samoborze. Był nim ks. Tomasz Podobnik, jezuita, redaktor naczelny wydawanego już od sześciu lat w Lublannie kwartalnika pt. *Kristjanova obzorja*. Gdy przyszła na niego kolej, rozdał obecnym ostatni, najnowszy (23) numer swego pisma (pierwszy z r. 1991), rzucający się w oczy piękną szatą graficzną (kolorowe ilustracje w środku) oraz dosyć interesującą problematyką (mało kto z obecnych był w stanie zrozumieć coś z tego, słowiańskiego przecież języka). Chodziło mu o czynne włączenie się jego redakcji do *Communio* i o wydawanie naszego pisma w j. słoweńskim. Po dość długiej, wnikliwej dyskusji, w której poruszono wszystkie sprawy dotyczące dalszej, faktycznej współpracy, nakładu, odbiorców pisma, składu redakcji itp., w jawnym głosowaniu opowiedziano się jednomyślnie za włączeniem tej nowej redakcji do istniejącej już wspól-

munio", *Communio* 6 (1987) 126 nn; tenże, „*Communio*” po śmierci Hansa Ursa von Balthasara, *Communio* 6 (1989) 121 nn.

noty *Communio*. Wypada dodać, iż ta nowa redakcja przystąpiła — mimo tak trudnej sytuacji w Jugosławii (!! — natychmiast do dzieła tak, że drugi tegoroczny numer (24) pisma nosi już tytuł: COMMUNIO. KRISTJANOWA OBZORJA. *Mednarodna Katoliška Revija* i zawiera kilka artykułów wspólnych (choć nie zebranych tematycznie). Zmieniła się też automatycznie cena numeru z 4 na 5 dolarów USA, a rocznej prenumeraty ze 180 na 320 dinarów (inflacja!?). Brakuje natomiast w nim, jak na razie, wstępnego — programowego artykułu H. U. von Balthasara, który T. Podobnik zastąpił krótkim artykułem wprowadzającym: *Korak v mednarodnost*, ukazującym dzieje *Communio* i racje przemawiające za włączeniem się do wspólnego dzieła. — Wypada jeszcze przy końcu nadmienić, że na skutek nieobecności na spotkaniu innych osób zainteresowanych nawiązaniem bliższej współpracy z *Communio* sprawy te odłożono do następnych sesji.

Sesję grudniową zdecydowano się zorganizować, zwyczajem kilku lat poprzednich, w Kolonii. Odciążono natomiast redakcję polską — prawdopodobnie na jeden rok — z obowiązku przygotowania sesji wiosennej, a to z racji jubileuszu 20-lecia powstania pisma. Dwie najstarsze redakcje: włoska i niemiecka, które — jako pierwsze — zaczęły wydawać *Communio*, postanowiły zorganizować wspólne spotkanie jubileuszowe w Rzymie, w dniach 28—31 maja 1992 r. Dołączyła się do nich natychmiast redakcja francuska, która pragnie tym samym spotkaniem uczcić wydanie 100 numeru w wersji francuskiej. Szczególnym wyróżnikiem sesji jubileuszowej ma być przewidziana na sobotnie popołudnie (dnia 30 maja) sesja naukowa na temat: Rola międzynarodowej *Communio*, zorganizowana w auli jednego z uniwersytetów rzymskich, na którą się złożą trzy referaty: kard. J. Ratznigera, *Communio — program*, bpa W. Kaspera, *Communio kościelna a wielość kultur*, oraz J. L. Mariona, *Metafizyka miłości*, oraz — po przerwie — tzw. „Okrągły Stół” pod przewodnictwem A. Sicari’ego, z udziałem przedstawicieli redakcji północnoamerykańskiej (K. Schmitz), chilijskiej (F. Moreno), polskiej (S. Grygiel), portugalskiej (J. Alves) i niemieckiej (H. Meyer), którzy mają wspólnie i głośno zastanawiać się nad przyszłością, powiązaniem kulturalnymi i innymi Europy z Ameryką.

W sobotnie popołudnie uczestnicy spotkania udali się do Zagrzebia. Zwiedziliśmy tam Wydział Teologiczny, wyrzucony — podobnie jak w innych krajach DEMOLUDU — z Uniwersytetu w czasach stalinowskich, ale mający własną kadrę naukową i pewną już samodzielność. Następnie, po zwiedzeniu katedry i starego miasta, udaliśmy się do odbudowywanego właśnie klasztoru w Remete (przedmieścia Zagrzebia), gdzie funkcjonuje filia Wydziału

Teologicznego, zajmująca się teologią duchowości (ok. 300 studentów). Na mieście panował spokój i porządek. Jedyne ponaklejane świeżo na szybach sklepowych papierowe napisy: *Boże ratuj Hrvtcku!*, świadczyły o wewnętrznym niepokoju mieszkańców. Również stojący przed jednym z gmachów publicznych (ministerstwo) dwaj żołnierze z milicjantem uśmiechali się życzliwie do przechodniów. Holendrzy — zdumieni tym widokiem — zechcieli ich sfotografować: żołnierze zgodzili się chętnie, a potem nawet wykonano parę zdjęć wspólnych z Holendrami i innymi... Ani śladu zamieszek czy wojny, chociaż wyczuwało się niemal na każdym kroku wielką determinację: Chorwacja musi stać się krajem wolnym, niepodległym! Ale czy za wszelką cenę?...

Gości z tzw. Zachodu zaskakiwała i zdumiewała — czemu dali nawet oficjalny wyraz w ogólnym liście późniejszym — wielka gościnność Chorwatów, odczuwalna na każdym kroku: w klasztorze oo. Franciszkanów w Samoborze, na Wydziale Teologicznym w Zagrzebiu, w Remete... Zapraszano wszędzie do stołu, częstowano (na ogół znaną powszechnie śliwownicą) a np. w Remete zmuszano poniekąd do zjedzenia kolacji, chociaż plany gospodarzy spotkania były inne i czas na to nie pozwalał. Ta naprawdę słowiańska gościnność i serdeczność ujmowała mocno za serce: wszystkich i każdego z osobna. Natomiast piszący te słowa dostrzegł także prawdziwą „europejskość” Chorwatów, trudną z pewnością do zaprowadzenia w Polsce. Oto drobny jej przykład: w każdym z kościołów dostępne były do nabycia czasopisma religijne. W kościele franciszkańskim w Samoborze naliczyłem 15 tytułów różnych tygodników i miesięczników, przeważnie ilustrowanych (nawet kolorowych), drukowanych na dobrym, znakomitym wprost papierze. W katedrze w Zagrzebiu było aż 37 różnych takich czasopism. Na tak niewielki kraj ich ilość jest nadzwyczaj okazała! Ale nie o to chodzi. Istotne jest to, że nikt ich nie pilnował: widniały tylko ceny i puszka na pieniądze. W wielu krajach europejskich ten zwyczaj jest rozpowszechniony. A w Polsce? Czy i kiedy Polska stanie się, choćby pod tym względem, częścią Europy? O resztkach dawnego systemu i o borykaniu się państwa z biedą zaświadczył natomiast fakt nie wpuszczania pasażerów na płytę lśniącego czystością, nowoczesnego lotniska bez biletu wstępu do autobusu podwożącego ich do samolotu (odległość ok. 20 metrów!) w cenie 200 dinarów (około 12 dolarów USA). Trudność porozumienia się, zrozumienia, o co chodzi, konieczność ponownej wymiany dewiz itd. stanowiła wyraźny zgrzyt z pogodnym i miłym przyjęciem zgotowanym gościom przez Chorwatów.

POLSKA WERSJA COMMUNIO

Dotąd ukazały się:

1-2 — Miłosierdzie a sprawiedliwość, 3 — Podstawy etyki społecznej, 4 — Wierzyć dzisiaj, 5 — Małżeństwo i rodzina, 6 — Apostolstwo ludzi świeckich, 7 — Bóg Ojciec, 8 — Osoba ludzka, 9 — Niedziela, 10 — Stwórca nieba i ziemi, 11 — Wychowanie chrześcijańskie, 12 — Ewangelizacja, 13 — Katecheza, 14 — Pluralizm, 15 — Jezus Chrystus, 16 — Młodzi, 17 — Maryja, Matka Chrystusa, 18 — Kryzys, 19 — Krzyż Chrystusa, 20 — Praca, 21 — Chrześcijaнин a władza, 22 — Nadzieja i eschatologia, 23 — Grzech i przebaczenie, 24 — Biologia i moralność, 25 — Zstąpił do piekieł, 26 — Zmartwychwstanie Chrystusa, 27 — Być dzieckiem, 28 — Modlitwa, 29 — Tożsamość chrześcijańska, 30 — Rady ewangeliczne, 31 — Wniebowstąpienie Chrystusa, 32 — Królestwo Boże, 33 — Jak czytać Pismo święte, 34 — Nowe rzeczywistości kościelne, 35 — Błogosławieni ubodzy, 36 — Rodzina przyszłości, 37 — Po prawicy Ojca, 38 — Sędzia żywych i umarłych, 39 — Świecy w Kościele, 40 — Człowiek wobec prawdy, 41 — Błogosławieni prześladowani, 42 — Religijność ludowa, 43 — Duch Święty, 44 — Jedność Kościoła, 45 — Na drogach wiary, 46 — Religie świata a chrześcijaństwo, 47 — Jan Paweł II, 48 — Błogosławieni czystego serca, 49 — Święty Kościół Powszechny, 50 — Cierpienie, 51 — Wspólnota świętych, 52 — Religie świata a zbawienie, 53 — Błogosławieni pokój czyniący, 54 — Cuda, 55 — Grzechów odpuszczenie, 56 — Wyobraźnia religijna, 57 — Bóg a zło, 58 — Misje, 59 — Błogosławieni, którzy łakną sprawiedliwości, 60 — Chrześcijańska tożsamość Europy, 61 — Zmartwychwstanie umarłych, 62 — Religia w szkole, 63 — Kościół a sekty, 64 — Grzech pierworodny, 65 — Błogosławieni, którzy płaczą, 66 — Posługa Piotra w Kościele

KOLEKCJA COMMUNIO

1. Eucharystia; 2. Moralność chrześcijańska; 3. Kapłaństwo; 4. Kosmos i człowiek; 5. Kościół — Ekumenizm — Polityka; 6. Podstawy wiary — Teologia, tom planowany na 1991 rok.

Tomy Kolekcji wysyłamy P. T. Abonentom z załączeniem blankietu PKO z prośbą o uregulowanie należności. Prosimy nie wysyłać pieniędzy przed otrzymaniem przesyłki.

Sposób i warunki nabywania *Communio*

Dwumiesięcznik *Communio* można nabywać albo bezpośrednio w Wydawnictwie Pallottinum, albo w księgarniach katolickich, albo w punktach kolportażu, które są prowadzone przy instytutach kształcenia teologicznego. Cena poszczególnego numeru wynosi w 1991 r.: w I półroczu — 4 000 zł, w II półroczu — 5 000 zł. Jeśli ktoś z Czytelników zechce nabywać *Communio* bezpośrednio w Wydawnictwie prosimy, aby wpłacił należność za prenumeratę (w I półroczu 1992 — 30.000 zł) na konto PKO I O. Poznań, Nr 63513-55130-136, Pallottinum z zaznaczeniem na odwrocie blankietu „Communio”. W cenie prenumeraty *Communio* mieszczą się bardzo wysokie koszty wysyłki.

Usilnie prosimy naszych Abonentów o podawanie kompletnych i czytelnych adresów oraz o informowanie Wydawnictwa o każdorazowej zmianie miejsca zamieszkania i stosowanie zawsze tego samego hasła.